

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica IX (2014)

**Michał Mordań**

Uniwersytet w Białymstoku

## Trwanie i przemijanie w kontekście współczesnej kultury nazewniczej

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo, onomastyka, imiona, współczesna moda nazewnicza

**Key words:** contemporary onymic fashion, first names, linguistics, onomastics

Imię własne rozpatrywane w aspekcie etno- i socjolingwistycznym jest jednym z tych elementów życia społecznego, które jako jedno z najczęstszych podatne są na wpływ aktualnie panujących trendów. O ile wcześniej o wyborze imienia przesądzały czynniki religijne i tradycja rodzinna, o tyle w dzisiejszych czasach o imieniu nowo narodzonego dziecka decydują moda i względy estetyczne. Jeszcze do lat osiemdziesiątych–dziewięćdziesiątych XX wieku imiona nadawane dzieciom w Polsce były wybierane niemal wyłącznie w oparciu o kanon słowiańsko-chrześcijański. W ostatnim dziesięcioleciu XX wieku i w pierwszej dekadzie XXI wieku można zaobserwować pewne odstępstwo od wspomnianej wyżej zasady.

Określona moda w zakresie nadawania imion obejmuje zarówno imiona tradycyjne, jak i nowe. I chociaż nieustannie do systemu nominacyjnego w Polsce wchodzi pewna grupa nowych imion, to trudno mówić o jakiejś szczególnej fluktuacji tej sfery obyczajowo-kulturowej (por. Abramowicz 1993: 377).

Rewolucja w polskim systemie imienniczym, jak podkreśla Aleksandra Cieślíkowa<sup>1</sup>, dokonała się przed wiekami, gdy na polskie ziemie dotarł nurt chrześcijaństwa, a wraz z nim – chrześcijańskie imiona, które niemal całkowicie wyparły rodzime imiona słowiańskie. Dzisiaj, z perspektywy czasu, można stwierdzić, że większość tych ostatnich bezpowrotnie odeszła w niepamięć, a ich miejsce zajęły imiona biblijne oraz imiona motywowane imionami świętych chrześcijańskich obrządków łacińskiego i bizantyjskiego. To właśnie antropimiony chrześcijańskie, które dziesięć wieków temu stanowiły *novum* w dziedzinie imion własnych, w niezmienionej postaci

---

<sup>1</sup> *Dżesika czy Dąb – jakie imiona są w modzie?*, [http://blog.onet.pl/39997,1,archiwum\\_goracy.html](http://blog.onet.pl/39997,1,archiwum_goracy.html) (dostęp: 10.05.2011).

przetrwały do naszych czasów, cały czas utrzymując wysokie lokaty w rankingu tej kategorii nazw osobowych. Imiona popularne w czasach pogańskich (*Boguchna, Dobiechna, Piotromiła, Sławobora, Świętosława; Będzimir, Lutogniew, Małogost, Małomir, Skarbimir*; więcej przykładów zob. Karpluk 1961: 158–168; Malec 1982: 64–79) zostały zastąpione imionami pochodzenia hebrajskiego i aramejskiego (*Anna, Ewa, Magdalena, Maria; Adam, Dawid, Jakub, Michał*), greckiego (*Agata, Aleksandra, Katarzyna, Małgorzata; Aleksander, Grzegorz, Jerzy, Mikołaj*) oraz łacińskiego (*Emilia, Justyna, Krystyna, Natalia; Błażej, Damian, Marcin, Wiktor*), które dotarły na polskie ziemie wraz z ekspansją chrześcijańskiej kultury. Wśród imion o proveniencji słowiańskiej przetrwały zwłaszcza te, które zostały włączone do kalendarza chrześcijańskiego drogą kanonizacji świętych noszących te imiona (*Stanisław, Włodzimierz*). Utrzymała się także pewna grupa nazw osobowych niezwiązanych z tradycją kościelną, chociaż dopuszczalnych podczas chrztu (*Przemysław, Radosław*). Warto zaznaczyć, że niektóre imiona słowiańskie, których etymologii na próżno szukać w literaturze *stricte* hagiograficznej (np. *Jarosław, Mirosław, Mirosława, Sławomir*), są używane również w Kościele prawosławnym, cechującym się znacznym konserwatywnym w zakresie doboru imion chrzestnych.

Mówiąc językiem współczesnym, imiona pochodzenia chrześcijańskiego stały się swoistym hitem w kulturze nazewniczej. Przez kolejne stulecia, mimo licznych procesów historycznych i wydarzeń społeczno-politycznych, nie utraciły one swojej pozycji. Potwierdzają to liczne badania polskiej antropologii. Do naszych czasów imiona te cieszą się dużą popularnością, czego dowodem są współczesne rankingi najczęściej nadawanych imion. Pierwsza dziesiątka najchętniej wybieranych imion w 2010 roku<sup>2</sup> zdominowana jest przez imiona chrześcijańskie: wśród męskich – *Jakub, Szymon, Filip, Michał, Mateusz, Bartosz* (derywowana forma imienia *Bartłomiej*), *Adam, Wojciech* (imię słowiańskie przyswojone do kalendarza zachodniochrześcijańskiego za sprawą świętego Wojciecha, biskupa Pragi), *Wiktor*; wśród żeńskich – *Julia, Zuzanna, Lena* (derywowana forma imienia *Helena*), *Aleksandra, Natalia, Zofia*. Fenomen imion chrześcijańskich związany jest nie tylko z faktem, iż posiadają one wymiar ponadkonfesyjny. Często były i są nadawane w rodzinach, których życie w żaden sposób nie jest związane z jakąkolwiek religią.

Poczynając od ostatniej dekady XX wieku, możemy zaobserwować znaczną ekspansję zachodzących współcześnie procesów globalizacyjnych. Implikują one szereg zjawisk nie tylko w takich sferach życia jak nauka, technika czy gospodarka, ale również w dziedzinie szeroko rozumianej kultury.

---

<sup>2</sup> *Najczęściej nadawane imiona w roku 2010*, [http://dziecko.onet.pl/61716,0,9,najczesciej\\_nadawane\\_imiona\\_w\\_roku\\_2010,artykul.html](http://dziecko.onet.pl/61716,0,9,najczesciej_nadawane_imiona_w_roku_2010,artykul.html) (dostęp: 15.11.2011).

Silniej niż dotychczas zauważalne są także wzajemne oddziaływania na siebie różnych tradycji, etnosów, obyczajów i poglądów. Szczególnie odczuwalny jest wpływ środków masowego przekazu. Powyższe czynniki sprawiają, że również w systemie nominacyjnym mieszkańców naszego kraju możemy zaobserwować pewne innowacje.

Laicyzacja społeczeństwa spowodowała, że do spisu imion wybieranych dla dzieci przez rodziców trafiły takie, które często są określane jako „nowoczesne”. Stąd też w zapisach metrykalnych ostatniej dekady<sup>3</sup> nierzadko spotykamy takie imiona jak: *Amelia, Aurelia, Blanka, Inesa, Inga, Irmina, Karina, Luiza, Malwina, Oliwia, Roksana, Wanessa, Wioleta // Wioletta, Żaneta; Gracjan, Kewin, Oliwier // Oliwier* itd. Jak dowodzi cytowany materiał, imiona tego typu nie były motywowane imionami świętych chrześcijańskich<sup>4</sup>. Są raczej skutkiem ekspansji modelu kultury zachodniej, propagowanej przez telewizję, teatr, film czy literaturę (por. Malec 2001: 31). Takie „nowinki imiennicze” często stanowią przedmiot ostrej polemiki – przez jednych są aprobowane, przez innych wyśmiewane i uznawane za przejaw snobizmu czy nietrafnej próby dowartościowania się. Nie przemawia też argument, że wybrane spośród „nowych” imię jest oryginalne, gdyż szybko okazuje się, że w danej grupie (np. w przedszkolu) sporo jest osób o tym samym imieniu.

Wśród części społeczeństwa istnieje przekonanie, że przywołane wyżej imiona są rezultatem sezonowej mody, która nie utrzyma się w dłuższej perspektywie czasowej. A przecież podobne imiona, jak na przykład: *Aneta, Eliza, Elwira, Iwona, Jagoda, Marlena* itd., związane z motywacją świecką i nieposiadające „swoich” świętych (por. Malec 1994: 21), funkcjonują od dawna. W dzisiejszych czasach nie są one odbierane jako „nowe”, nie są przedmiotem dyskusji między tradycjonalistami a liberałami i nie wywołują żadnych asocjacji (zob. Nowowiejski 2007: 82). Imiona te w większości przetrwały, a część z nich może poszczycić się wysoką lokatą w zestawieniach

---

<sup>3</sup> Przykłady imion cytowanych w niniejszym artykule pochodzą z zapisów metrykalnych 8 parafii (4 rzymskokatolickich i 4 prawosławnych) mieszczących się na terenie Bielska Podlaskiego – jednego z najstarszych miast Podlasia, będącego konglomeratem wielu kultur i tradycji. Przez wielu historyków Bielsk Podlaski jest określany mianem „miasta pogranicza”, co świadczy o jego wyjątkowej roli w historii, kulturze i życiu społeczno-politycznym Polski i państw ościennych (zob. m.in. publikacje G. Sosny i D. Fionika [Sosna, Fionik 1995], K. Mazuruk i D. Fionika [Mazuruk, Fionik 2003], H. Kosieradzkiego [Kosieradzki 1987]). Ze względów technicznych tekst nie zawiera wszystkich antroponomów wyekscerpowanych z bazy źródłowej.

<sup>4</sup> Niektóre imiona mogły być motywowane imionami postaci legendarnych, które nie są w wystarczającym stopniu poświadczane w oficjalnej literaturze hagiograficznej. Są to również antroponimy, które powstały na skutek zniekształcenia form innych imion (najczęściej o podobnej fonetyce) lub są związane z lokalnym kultem świętych (np. imiona celtyckie czy germańskie) (zob. Fros, Sowa 1997–2007).

frekwencyjnych (zob. Rymut 1995). Na tej podstawie można przypuszczać, że i pozostałe nietypowe imiona nie pójdą w zapomnienie, co najwyżej spadnie częstotliwość ich użycia.

Nowe imiona pojawiają się też na skutek zapożyczenia ich z języków obcych. Z dokumentów parafialnych, oprócz wcześniej cytowanych, warto wynotować imiona: *Andżelika // Angelika, Angelina, Christina, Emily, Fiona, Jessica, Lawinia, Mikaela, Nikola, Nikolina, Olivia, Oriana, Sofia, Vanessa; Arthur, Brajan, Denis, Dylan, Eryk, Jonathan, Ksawier, Max, Mert, Michael, Nicol* (męskie), *Olivier, Oszar, Spencer, Yakub*. W większości (paradoksalnie!) przykłady te dotyczą dzieci urodzonych w Polsce i/lub których rodzicami także są Polacy. Część z wymienionych nazw własnych, pomimo istniejących odpowiedników w języku polskim, posiada obcą dla tego języka grafie i brzmienie. Nierzadko jest to zabieg umyślny, mający na celu nadanie imieniu większego uniwersalizmu. Ponadto gros społeczeństwa w dalszym ciągu uważa, że „co zachodnie, to lepsze”, że angielskie, francuskie czy hiszpańskie imiona są bardziej atrakcyjne, a karierę szybciej osiągną *Christina* i *Denis* niż *Krystyna* i *Dionizy* (por. Nowowiejski 2007: 83). Uniwersalizm wiąże się również z nadawaniem dzieciom imion pozbawionych polskich znaków diakrytycznych. Rodzice przyznają, że celowo wybierają imię, które nie zawiera liter *ł, ś, ć, ń, ż* itp., gdyż może się zdarzyć, że ich dziecko będzie żyło poza granicami Polski i obecność w imieniu podobnych liter może przysporzyć kłopotu – szczególnie w oficjalnych dokumentach. Niezależnie od osobistego poglądu w tej materii trudno się nie zgodzić z powyższymi argumentami rodziców, zwłaszcza biorąc pod uwagę zjawisko procesów migracyjnych mających miejsce we współczesnym świecie. Niełatwo jednoznacznie przesądzać o losie „zagranicznych” imion, ale można wnioskować, że dopóki będą istniały międzynarodowe kontakty, dopóty będą funkcjonowały tego typu imiona, uzupełniając systemy imiennicze poszczególnych narodów.

W grupie imion cieszących się obecnie sporym zainteresowaniem wśród rodziców znalazły się i takie, które wcześniej funkcjonowały tylko jako derywaty, a dziś stanowią oficjalne formy kancelaryjne. Są to imiona: *Kaja* (< *Katarzyna*), *Magda* (< *Magdalena*), *Maja* (< *Maria*), *Lena* (< *Helena, Magdalena*), *Ola* (< *Olga*), *Sandra* (< *Aleksandra*); *Bartosz* (< *Bartłomiej*), *Jacek* (< *Hiacynt, Jakub*), *Janusz* (< *Jan*), *Kuba* (< *Jakub*), *Marcel* (< *Marceli*), *Miłosz* (< *Miłosław*), *Natan* (< *Nataniel*), *Radek* (< *Radosław, Radomir*) i inne. W tym zbiorze imion szczególnie derywaty alternacyjne (polegające na skróceniu podstawy słowotwórczej w formie motywującej, por. Malec 1994: 91) i alternacyjno-sufiksalne mają szansę na utrzymanie się jako podstawowe formy nazewnicze, gdyż z racji swojej krótkiej postaci są bardziej praktyczne niż formy oficjalne, od których powstały. Jest to związane z ekonomią

środków językowych, a więc również z oszczędnością czasu, co w dzisiejszych realiach wydaje się pożądanym zabiegiem.

Należy odnotować, że w ścisłej czołówce najczęściej wybieranych imion w 2010 roku pojawiły się, obok tradycyjnych, także imiona „nowoczesne” (*Amelia* – 6. miejsce wśród żeńskich, *Oliwia* – 7. miejsce) oraz imiona oficjalne mające postać form derywowanych (*Maja* – 2. miejsce, *Lena* – 4. miejsce, *Bartosz* – 7. miejsce wśród imion męskich).

W ostatnim dziesięcioleciu coraz częściej pojawiają się imiona: *Agrypina*, *Anastazja*, *Estera*, *Faustyna*, *Sara*; *Albert*, *Beniamin*, *Cyprian*, *Eliasz*, *Jonasz*, *Julian*, *Kasjan*, *Kryspin*, *Maksymilian*, *Marceli*, *Maurycy*, *Nataniel*, *Nikodem*, *Oktawian*, *Orest*, *Tobiasz*, *Tymoteusz* i inne, które z racji niskiej frekwencji mylnie mogą zostać uznane za „nowoczesne”. W rzeczywistości są to nazwy osobowe o długiej tradycji, nierzadko sięgającej czasów biblijnych. Obecnie nadawane są niegdyś bardzo popularne i chętnie wybierane takie imiona pochodzenia chrześcijańskiego i słowiańskiego jak: *Antonina*, *Apolonia*, *Halina*, *Helena*, *Jadwiga*, *Lidia*, *Łucja*, *Stefania*, *Teresa*, *Zofia*; *Antoni*, *Bogdan*, *Bogusław*, *Bernard*, *Emanuel*, *Eugeniusz*, *Franciszek*, *Jan*, *Józef*, *Kazimierz*, *Leon*, *Marian*, *Remigiusz*, *Ryszard*, *Stanisław*, *Tadeusz*, *Wiktor*. Wprawdzie byłoby zbyt śmiałym stwierdzeniem mówienie o prawdziwym renesansie zacytowanych imion, ale ich obecność w zapisach metrykalnych ostatniej dekady świadczy o przywracaniu tych antropimów w polskiej kulturze nazewniczej.

Przykładów „pozornej innowacji” można wskazać znacznie więcej. Ze względów technicznych ograniczę się do przywołania jednego z nich. W aktach parafialnych (w rubryce informującej o formie imienia w USC) pojawiły się imiona powszechnie kojarzone z kulturą naszych wschodnich sąsiadów. Tę grupę reprezentują wyekscerpowane imiona: *Ilaria*, *Ludmiła*, *Nina*, *Oksana* // *Ksenia*, *Raisa*, *Stefanida*, *Tatiana*, *Taisa*, *Walentyna*; *Aleksy*, *Arseniusz*, *Borys*, *Doroteusz*, *Igor*, *Maksym*, *Nektariusz*, *Nestor*, *Sergiusz*. W środowisku związanym z Cerkwią prawosławną (również na terytorium Polski, skąd pochodzi cytowany materiał) imiona te, jako typowe dla kalendarza wschodniego, nie wzbudzają szczególnych emocji. Zyskujące – przynajmniej w części – uznanie w tradycji polskiej i popularne w ostatnich czasach, a często nieświadomie i z braku wiedzy określane jako „nowomodne”, w kulturze chrześcijan wschodnich mają długą i bogatą tradycję. Nawet takie imiona jak *Hanna*, *Margarita* czy ostatnio chętnie wybierane – *Nadia*, posiadają wschodniosłowiańskie cechy językowe i są od dawna używane na gruncie wschodnim, chociaż często użytkownicy, świadomie lub nie, traktują je jako wzorce zachodnie<sup>5</sup>. Powyższy przykład dowodzi, że imiona te

<sup>5</sup> Por. np. brzmienie imienia *Margarita* w różnych językach (np. Janowowa, Skarbek, Zbijowska, Zbiniowska 1991).

niezmiennie pozostają w sferze nurtu chrześcijańskiego, a na zróżnicowaną frekwencję ich użycia wpływa jedynie aspekt chronologiczny i obrządek (łaciński lub bizantyjski), z którym związane są konkretne przykłady.

Przedstawione wyżej spostrzeżenia prowadzą do refleksji, że w dzisiejszych czasach preferencje imiennicze nie ograniczają się do używania imion tylko jednej, określonej proweniencji. Współczesny system nazewniczy odzwierciedla poniekąd charakter epoki, w której żyjemy. Tak jak w innych sferach szeroko rozumianej kultury naszych czasów (muzyka, film, sposób ubierania się itd.), gdzie nie obowiązuje jeden określony wzorzec, a moda w danym środowisku polega właśnie na eklektyzmie, pozwalającym łączyć rozmaite trendy, również w dziedzinie imion zauważalna jest podobna tendencja. Współczesna moda imiennicza rozwija się wielotorowo<sup>6</sup>. Obecnie popularne są zarówno tradycyjne imiona chrześcijańskie, imiona pochodzenia słowiańskiego, jak też imiona nowoczesne i nietypowe, w tym zapożyczone z systemów nazewniczych innych narodów.

Sprzyja temu zmiana preferencji w zakresie nadawania imion. Wcześniej decydujący wpływ w tej kwestii miały kryteria wyznaczające ściśle określony kierunek w imiennictwie osobowym. Były to tradycje rodzinne i – w szczególności – czynniki religijne. Dzisiaj na pierwszy plan wysuwają się względy estetyczne (z jednej strony podążanie za modą, z drugiej – dążenie do oryginalności), wartość eufoniczna imienia, jego współbrzmienie z nazwiskiem oraz to, czy imię jest po prostu „ładne”. Czynniki te mają charakter indywidualny dla każdego użytkownika języka. Oznacza to, że zakres upodobań estetycznych obejmuje nie jedną, ale wszystkie wspomniane wcześniej grupy imion (tj. słowiańskie, chrześcijańskie, nowoczesne, zapożyczone itd.).

Ewolucja określonych preferencji jest zazwyczaj procesem długotrwałym. Zatem przynajmniej w najbliższej przyszłości zasygnalizowane wyżej tendencje w imiennictwie osobowym, jak można przypuszczać, zostaną utrzymane. Zmianie może ulec jedynie frekwencja oddzielnych imion.

Jak zapewnia A. Cieślíkowa<sup>7</sup>, na pewno nie przeminie moda na imiona związane z dziedzictwem chrześcijańskim. Imiona słowiańskie, zwłaszcza te wchłonięte przez nurt chrześcijański, również nie odejdą w niepamięć. Wysoka lokata antroponomów pochodzenia biblijnego, greckiego i łacińskiego we współczesnym rankingu najpopularniejszych imion wydaje się jednym z argumentów przemawiających za słusznością powyższego stwierdzenia. Wprawdzie na przestrzeni lat bywały okresy, w których oddzielne imiona nie cieszyły się popularnością, niektóre występowały nawet bardzo

---

<sup>6</sup> O najnowszych tendencjach w polskim imiennictwie zob. m.in.: Malec 2007: 125–137; Szulowska 2007: 139–146.

<sup>7</sup> *Dżesika czy Dqb...*, *op. cit.*

sporadycznie, ale jak pokazują badania historycznego i współczesnego nazewnictwa osobowego, moda w większości przypadków powraca.

Przypuszczalnie utrzyma się także moda na imiona posiadające międzynarodowy charakter. Pomijając czynniki estetyczne, ekspansji tej grupy imion służą również nasilające się z każdym dniem tendencje globalizacyjne. Niektóre sytuacje niejako zmuszają konkretnych użytkowników do nadawania imion uniwersalnych.

Na pograniczach językowo-kulturowych, przy sprzyjającej polityce tolerancji i poszanowania odrębności etniczno-wyznaniowej, nie powinny ulec zapomnieniu imiona nadawane w celu zaakcentowania i podtrzymania przynależności narodowej. W przeciwnym razie świadczyłoby to o znacznym zubożeniu systemu wartości.

Jaka przyszłość czeka pozostałe modne imiona? W tej kwestii można dozukiwać się analogii z innymi wytworami kultury materialnej i duchowej: albo imiona te pozostaną i znajdą trwałe miejsce w polskiej kulturze nazewnicznej, albo w niedługim czasie bezpowrotnie odejdą w niepamięć. Obserwacja historycznych i współczesnych procesów społeczno-kulturowych pozwala wnioskować, że coś, co raz zakorzeniło się w tradycji, nie może ulec całkowitemu zapomnieniu. Być może poszczególne imiona określane jako nowomodne, nowoczesne czy nietypowe nie będą tak chętnie wybierane jak dziś, ale o ich całkowitej eliminacji nie może być mowy. Można jednak przypuszczać, że nie podzielą one losu imion słowiańskich, które funkcjonowały na naszym terytorium w epoce przed przyjęciem chrześcijaństwa. Obecnie istnieje wiele czynników pozajęzykowych, niewystępujących w przeszłości, które wpływają na system imienniczy właściwy dla danego państwa czy narodu. Nawet pozornie bardzo oddalony od tematyki kulturowej aspekt, jakim jest rozwój techniczny, a wraz z nim błyskawiczny transfer informacji, sprzyja utrzymaniu się w przestrzeni socjolingwistycznej poszczególnych elementów kultury, do których bez wątplenia należą również imiona.

Na zakończenie warto dodać, że przetrwaniu oddzielnych imion, które nie cieszą się w danym okresie wysoką frekwencją i mogłyby odejść w zapomnienie, sprzyja też ich wtórne wykorzystanie w funkcji odmiennych nazwisk i chrematonimów (zob. Malec 2001: 99–106). Nośnikiem pamięci o wielu imionach zawsze była i ciągle pozostaje również onomastyka literacka.

Reasumując, należy podkreślić, że wśród najistotniejszych „zwrotów” w polskiej kulturze imienniczej ostatnich lat, uwzględniając aspekt diachroniczny, na pierwszy plan wysuwa się zmiana zestawu imion uzależniona od aktualnie panującej mody w tej dziedzinie, a także pojawienie się nowych grup imion (przede wszystkim związanych z motywacją świecką i wpływem obcych wzorców nazewnicznych, w tym obecność derywatów na miejscu oficjalnych form motywujących), ingerencja czynników pozajęzykowych

i pozakulturowych w nazewnictwo osobowe oraz ewolucja ogółu składników decydujących o wyborze imienia.

## Bibliografia

- Abramowicz Z., 1993, *Imiona chrzestne białostoczan w aspekcie socjolingwistycznym*, Białystok.
- Dżesika czy Dąb – jakie imiona są w modzie?*, [http://blog.onet.pl/39997,1,archiwum\\_goracy.html](http://blog.onet.pl/39997,1,archiwum_goracy.html) (dostęp: 10.05.2011).
- Fros H., Sowa F., 1997–2007, *Księga imion i świętych*, t. 1–6, Kraków.
- Janowowa W., Skarbek A., Zbijowska B., Zbiniowska J., 1991, *Słownik imion*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Karpluk M., 1961, *Słowiańskie imiona kobiece*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Kosieradzki H., 1987, *Bielsk Podlaski – dzieje miasta*, Bielsk Podlaski.
- Malec M., 1982, *Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.
- Malec M., 1994, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków.
- Malec M., 2001, *Imię w polskiej antropimii i kulturze*, Kraków.
- Malec M., 2007, *Stopnie otwartości systemu imion w Polsce*, [w:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków, s. 125–137.
- Mazuruk K., Fionik D., 2003, *Bielsk Podlaski – miasto pogranicza*, Bielsk Podlaski – Białystok.
- Najczęściej nadawane imiona w roku 2010*, [http://dziecko.onet.pl/61716,0,9,najczesciej\\_nadawane\\_imiona\\_w\\_roku\\_2010,artykul.html](http://dziecko.onet.pl/61716,0,9,najczesciej_nadawane_imiona_w_roku_2010,artykul.html) (dostęp: 15.11.2011).
- Nowowiejski B., 2007, *Egzotyzacja polskich nazw własnych refleksem społecznych zmian i potrzeb*, [w:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków, s. 81–94.
- Rymut K., 1995, *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, Kraków.
- Sosna G., Fionik D., 1995, *Dzieje Cerkwi w Bielsku Podlaskim*, Białystok.
- Szulowska W., 2007, *Najnowsze tendencje w imiennictwie Warszawy*, [w:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków, s. 139–146.

## Persistence and Lapsing in the Context of Modern Nomenclature Culture

### Abstract

The subject of this article is the contemporary fashion in name-giving analyzed in the linguistic and cultural context. Today, name-giving preferences are not limited to the use of names of a single certain origin. Contemporary name-giving fashion is evolving in multiple ways. Today, traditional Christian first names, first names Slavonic in origin, as



well as modern names borrowed from onymic systems of other nations are popular in Poland. Anthroponyms of Christian origin enjoy the greatest popularity. Also, a change of factors decisive for the choice of a name can be observed in the contemporary name-giving culture. Previously, religious determinants and family tradition were decisive for the name of a newly born child. Today, the choice of a name is mostly affected by fashion and aesthetic preferences.